Cena 3 zł.

Jedność Narodowa

Nr 248 (334) Czwartek 19 grudnia 1946 r. Rok III

Dziś w numerze

Doniosłe oświadczenie działaczy katolickich

Potępienie mordów skrytobójczych i nienawiści rasowej.

Proces niemieckich katów Warszawy

Fischer, Leist, Maisinger i Daume—krwawi zbrodniarze nie przyznają się do winy

17 grudnia br. Najwyższy Trybunał rozpoczął osądzenie sprawy niemieckich przestępców wojennych w Polsce.

Na ławie oskarżonych zasiedli Ludwik Fischer gubernator Dystryktu Warszawskiego, Ludwik Leist pełnomocnik gubernatora dla miasta Warszawy, Józef Meisinger komendant policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa (SD) na Dystrykt Warszawski i Maks Daume płk. policji szef wydziału w komendzie policji porządkowej. (Ordnungspolizei). Akt oskarżenia zarzuca im rozliczne przestępstwa między innymi zaś

I. Udział w organizacji przestępnej pod nazwą Niemieckiej Narodowo Socjalistycznej Partii Robotniczej powołanej do życia i kierowanej przez Fuhrera i kanclerza Rzeszy Niemieckiej Adolfa Hitlera która to partia wytknęła, jako cel swej działalności poddanie swemu władztwu innych narodów i wprowadzenie ustroju narodowo-socjalistycznego w innych państwach Europy, a to przez planowanie organizowanie i dokonanie: a) zbrodni przeciwko pokojowi a mianowicie prowadzenie zakazanych wojen napastniczych, b) zbrodni wojennych, a mianowicie prowadzenie wojen metodami okrucieństwa, naruszającymi prawa i zwyczaje wojenne c) zbrodni przeciwko ludzkości, a mianowicie prześladowania i znęcania się nad osobami ze względu na ich przynależność narodową, rasową lub wyznaniową.

II. Działanie na szkodę Państwa Polskiego i jego obywateli przez dokonanie:

a) indywidualnych i zbiorowych zabójstw osób spośród ludności cywilnej;

b) czynów, polegających na bezprawnym pozbawianiu wolności znęcaniu się, prześladowaniu i zadawaniu uszkodzeń cielesnych tychże osób;

c) systematycznego niszczenia polskiej kultury, grabieży polskich wartości kulturalnych i bezprawnego zaboru oraz niszczenia własności publicznej;

d) systematycznego bezprawnego pozbawiania ludności polskiej jej własności prywatnej.

Kompletowi sędziów przewodniczy Mieczysław Gurtner, fotele prokuratorskie zajmują Mieczysław Siewierski i Jerzy Sawicki; bronią z urzędu: adw. adw. Chmurkowski Śliwowski Wagner i Węgliński.

Po odczytaniu aktu oskarżenia i zaprzysiężeniu biegłych obaj prokuratorzy składają krótkie oświadczenie co do materiału dowodowego zgłoszonego Trybunałowi. Prokurator Siewierski zwraca uwagę na fakt, iż nie sposób przedstawić tyle materiału dowodowego i świadków, na okoliczności, codziennie dokonywanych przez okres 5-ciu lat zbrodni, gdzie każdy Polak mógłby świadczyć przeciwko oskarżonym. Dalej twierdzi prokurator, iż zbrodnia jest tak tu oczywista, iż nie wymaga specjalnego udowadniania. Tym niemniej jednak oskarżyciele stanęli na stanowisku zachowania wszystkich form procedury sądowej i pragną winę udowodnić oskarżonym na podstawie zebranego obfitego materiału faktycznego ich bezpośrednio obciążającego.

Prokurator Sawicki uzupełnia wywody swego przedmówcy uwagami natury ideologiczno prawnej.

W reasumcji swych wywodów prok. Sawicki wyraża przekonanie że na początku procesu, który jest starciem się dwóch światopoglądów, trzeba się zastanowić nad relatywnością prawa. Nie ma prawa bez celu. Celem prawa demokratycznego może być tylko równość wszystkich. I może być tylko dyskusja co do środków do tego celu prowadzących. Tam gdzie cel prawny jest inny, gdzie jest nim nierówność tam nie ma prawa, tam jest nadużycie prawa.

...Będziemy wykazywali jaka jest odpowiedzialność Partii Narodowo - Socjalistycznej i pierwszy raz przed Sądem rozwiniemy problem odpowiedzialności państwa niemieckiego jako instrumentu tego narodu jako całości, jako zorganizowanej grupy. Będziemy przedstawiali środki, jakie w imię i w interesie pokoju należy ustanowić. Historia ludzkości obraca się właściwie stale koło jednego problemu: usunięcia stłumienia lęku. Czyż nie jest to różnica między zbiorowością społeczeństw ludzkich a zwierzęcych, które żyją w ustawicznym lęku i czy nie jest początkiem i źródłem prawa potrzeba usunięcia tego lęku. Czy prawo nie jest gwarancją, że w pewnych ramach człowiek bez lęku może się rodzić, bez lęku i żyć. I wszystkie zmagania człowieczeństwa całe pięcie się człowieka wzwyż, jest jedną walką z lękiem. Stąd szczytem społeczeństwa jest praworządność, jest pewność życia w zorganizowanym prawie. Czego dokonał światopogląd faszystowski, Uczynił on z lęku instrument rządzenia. Wprowadził dyktaturę przez lęk. Lęk to był instrument, którym rządził. Dla tego prawo nasze ma być prawem usunięcia lęku i nie jest przypadkiem że jednym z haseł, z którym wyszło się do walki przeciwko faszyzmowi, było uwolnienie świata od lęku, który był tej dyktatury instrumentem. Stworzenie wiecznego stanu niepewności prawnej jest jedną z dróg prowadzących do nierówności. Stąd prosty wniosek: prawdziwa demokracja jest prawem równości. Tej równości nie uznaje ten kto demokracji jest wrogiem. W imię tego światopoglądu który jest podstawą współżycia ludzi, w imię wyzwolenia się z lęku, w imię nie powrotu do stanu zwierzęcego sprawę tę wytoczyliśmy przed Najwyższym Trybunałem.

Wykrętne tłumaczenia się oskarżonych

Następnie oskarżeni składają oświadczenia. Żaden z nich nie chce się przyznać do popełnianych zbrodni i przyjąć na siebie winę.

Osk. Fischer stara się przekonać Trybunał, iż jako gubernator distriktu warszawskiego nie posiadał, żadnej zwierzchniej władzy nad organami niemieckiej służby bezpieczeństwa i wojska i że z tego powodu nie on jest winien zbrodni, jakie dokonywano w Warszawie.

Jeden z zarzutów oskarżenia dotknął go najbardziej — mianowicie, że to on osobiście zniszczył Warszawę. Przeciwnie, mnie tak samo boleśnie dotknęło ono jak każdego obywatela miasta Warszawy" — w tym miejscu na sali rozlega się głośny śmiech.

W życiu prywatnym oskarżony rzekomo starał się mieć zawsze na względzie zasadę ludzkości i łagodzić ostrość, której nie można było uniknąć.

Osk. Leist wywodzi, że zajmował nic nie znaczącą pozycję w administracji. Sprawa getta oraz przeprowadzenie ewakuacji ludności żydowskiej były powierzone komu innemu, nie zaś jemu, jak zarzuca mu to akt oskarżenia. Nie brał również udziału w słynnej akcji A—P (akcja pacyfikacyjna).

Po oświadczeniu osk. Leista prok. Sawicki oświadcza iż Prokuratura dąży w tym procesie do dania oskarżonym pełnej możliwości usprawiedliwienia się. Chcąc iść oskarżonym z pomocą, co jest obowiązkiem proceduralnym, Prokuratora. Prokuratura zwróciła się z prośbą do prok. amerykańskiego Taylora o stawienie przed Sąd w charakterze świadka gen. von dem Bacha. Otrzymawszy uprzejme zezwolenie Prokuratura Polska prosi, by Sąd dopuścił świadka von

(Dokończenie na str. 3-ej)

Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

Nowy Jork — Rada Bezpieczeństwa zebrała się w poniedziałek późnym wieczorem by kontynuować dyskusję nad zażaleniem greckim. Przewodniczący Johnson udzielił słowa delegatowi Jugosławii Kossanowiczowi.

Delegat jugosłowiański oświadcza, że twierdzenie premiera greckiego Tsaldarisa dotyczące rzekomych incydentów granicznych w północnej Grecji, stanowią niesumienne i złośliwe oskarżenie oraz jaskrawy fałsz.

W szczególności Tsaldaris, pragnąc zaszkodzić Grecji, wypaczył treść deklaracji złożonej przez marszałka Tito korespondentowi „New York Times".

Następnie zabrał głos poseł albański w Jugosławii Kapo również oświadczając że oskarżenia greckie są złośliwe i bezpodstawne. Wymieniając 21 wypadków pogwałcenia granicy albańskiej przez Greków, Kapo stwierdza, że nie ma powodów do przeprowadzania dochodzeń na pograniczu północnym, lecz należy zbadać sytuację wewnątrz samej Grecji gdzie rząd Tsaldarisa prowadzi politykę agresji i ekspansji imperialistycznej".

Jugosławia przedstawiła ponadto osobne memorandum, wyliczając 24 wypadki naruszenia granicy jugosłowiańskiej przez Grecję. Chodzi tu przeważnie o przeloty samolotów greckich, oraz ostrzeliwanie z karabinów maszynowych posterunków granicznych, co zresztą nie pociągnęło za sobą ofiar.

Przedstawiciel Bułgarii, gen. Stoiczew oświadczył, że jakkolwiek prawdą jest, iż wielu Greków schroniło się do Bułgarii, to jednak nikomu z nich nigdy nie pozwalano na jakąkolwiek akcję zbrojną. Nieprawdziwe jest twierdzenie, jakoby Bułgarzy uczestniczyli w działaniach partyzantów, operujących przeciwko Grecji. Bułgaria, w myśl zawieszenia broni, pozostaje w dalszym ciągu pod kontrolą komisji alianckiej, która nigdy nie stwierdziła żadnych wypadków pogwałcenia granicy.

W odpowiedzi na wywody przedstawicieli Jugosławii, Bułgarii i Albanii premier Tsaldaris oznajmił, że jest głęboko rozczarowany z powodu braku ducha pojednawczości ze strony tych krajów. Mówca przypomniał, że Grecja poświęciła się w walce przeciwko Hitlerowi i Mussoliniemu. Zakłada on „uroczysty protest" przeciwko wysuniętym wobec jego kraju oskarżeniom. Premier grecki podkreśla, że Grecja nigdy nie zgłaszała i nigdy nie zgłosi żadnych roszczeń terytorialnych wobec Jugosławii. Na zakończenie, mówca prosi Radę Bezpieczeństwa o powzięcie takich zarządzeń, które położą kres obecnej sytuacji, zagrażającej pokojowi międzynarodowemu.

Z kolei rozwinęła się dłuższa debata natury proceduralnej nad kwestią, czy w razie udzielenia Albanii i Bułgarii pełnych praw do udziału w dyskusji, powinny one także przyjąć wszystkie zobowiązania wypływające z Karty w sprawie pokojowego regulowania sporów.

Ostatecznie postanowiono wezwać Albanię i Bułgarię do formalnego uznania takich zobowiązań. Obrady odroczono do dnia następnego.

Na co zużytkowano wpływy PPOK

Według [illegible] globalna kwota wpływów z Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju w okrągłych cyfrach osiągnęła 4 miliardy [illegible] milionów złotych. [illegible] z Pożyczki pieniądze zostały w całości przeznaczone na pokrycie wydatków, związanych z wykonaniem planu inwestycyjnego, obejmującego inwestycje roku 1946.

W okresie od 1 kwietnia do pierwszych dni grudnia roku bieżącego wydatki na inwestycje wyniosły w okrągłych cyfrach 11 miliardów 486 milionów złotych. W tym stanie rzeczy poza całkowitym wydatkowaniem wpływów z Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju w kwocie 4 miliardów 328 milionów złotych na cele inwestycyjne, dopłacono dotychczas na te cele ze Skarbu Państwa z górą 7 miliardów złotych.

Całość kwoty wydatkowanej na inwestycje obejmuje następujące ważniejsze pozycje:

Komunikacja (koleje) 454,7 milionów złotych, drogi kołowe 1.767 milionów złotych, drogi wodne 1.125 milionów złotych, lotnictwo cywilne [illegible] milionów złotych, [illegible] 1.[illegible] złotych, odbudowa Warszawy 1.000 000.000 złotych. Odbudowa [illegible] miliardów złotych, odbudowa wsi 1.[illegible] złotych, odbudowa portów 1.240 milionów złotych, — stanowi to łącznie około 6 miliardów złotych. Pozostała kwota z górą 5 miliardów złotych przeznaczona została na szereg drobniejszych inwestycji we wszelkich dziedzinach zamierzeń inwestycyjnych Państwa, a więc m. in. na lecznictwo, na rybołóstwo, na inwestycje specjalne na Ziemiach Odzyskanych niezależnie od inwestycji dokonanych na tych ziemiach w zakresie wyżej wskazanych robót komunikacyjnych, budowlanych i tp.

Wszystkie wymienione inwestycje, dokonane w okresie od 1 kwietnia do pierwszych dni grudnia rb., są wyłącznie wstępem i w pewnej mierze przygotowaniem do realizacji szerszego planu inwestycji, zawartego w narodowym planie gospodarczym, obejmującym okres 3-letni, a więc do roku 1949.

Interpelacja w Izbie Gmin w sprawie żołnierzy polskich za granicą

Londyn. Na posiedzeniu Izby Gmin wystąpił poseł Labour Party Noel Baker z zapytaniem, czy wiadomo rządowi brytyjskiemu, że polskie oddziały zagraniczne powodują poważne nieporozumienia w różnych częściach Europy. W odpowiedzi na to Mayhew oświadczył, że rząd brytyjski pragnie przeprowadzić szybką demobilizację Polaków. Zaciąg do Polskiego Korpusu Przysposobienia uważa minister Mayhew również za demobilizację.

Urządzenia fabryki w Mościcach wracają do Polski

Berlin. Dziennik armii amerykańskiej „Stars and Stripes“ donosi, że w najbliższym czasie zostanie przesłany do Polski transport składający się z 45 wagonów, zawierający materiały chemiczne i urządzenia fabryki „Mościce“ zrabowane przez Niemców w roku 1944.

Ogłaszajcie się w „Jedności Narodowej“

Dar z za oceanu dla białostockiej organizacji PPR

Nasz prawdziwie demokratyczny ustrój znajduje coraz głębsze zrozumienie i poparcie nie tylko wśród mas pracujących kraju, które tu na miejscu doświadczyły na sobie wszystkich skutków zgubnej polityki sanacyjnych rządów i przeżyły wszystkie okropności hitlerowskiej okupacji, nie tylko wśród rozrzuconych po całej Europie robotników polskich, których nędza i ucisk, panujące w przedwrześniowej Polsce, zmuszały do szukania chleba za granicą, lecz podobne zrozumienie i gorące poparcie znajduje również nawet wśród naszych rodaków za oceanem, w Stanach Zjednoczonych, kraju, który nie przeżywał ani faszystowskiej dyktatury, ani hitlerowskiego piekła, a w którym zorganizowana i kierowana przez reakcyjny KNAPP (Komitet Naczelny Amerykan Polskiego Pochodzenia) oszczercza propaganda przeciwko dzisiejszej Polsce cieszy się nie tylko całkowitą swobodą, ale i poparciem wpływowych kół amerykańskich.

Przykładem tego zrozumienia i poparcia naszej demokracji przez rodaków zza oceanu, wbrew knappowskiej propagandzie, jest nie tylko fakt organizowania przez nich pomocy dla kraju, lecz przykładem tego są również te liczby, pełne uznania i zachęty dla wysiłków naszej demokracji, które oni przysyłają do Polski.

Niedawno zamieściliśmy na łamach „Jedności Narodowej“ wyjątki z jednego z takich listów, obecnie znów mamy możność zapoznać naszych Czytelników z innym przykładem tego serdecznego stosunku, jaki posiadają nasi rodacy za oceanem dla nowej Polski.

Oto treść listu nadesłanego przez polskiego robotnika ze Stanów Zjednoczonych, Antoniego Dryla, do Organizacji Białostockiej Polskiej Partii Robotniczej:

Antoni Dryl
464 Awe. C. Bayonne N.J.
U. S. A.
Dnia 3. XII. 1946 r.

Polska Partia Robotnicza
Oddział Białostocki
Białystok Polska

Szanowni Przyjaciele!

Posyłam Wam konia z Ameryki jako podarunek dla Partii. Niewiem czy to będzie na miejscu, czy ten koń będzie Wam potrzebny, lecz jeżeli nie, to możecie z nim zrobić co będzie najlepiej. Posłałem już pięć koni do różnych części Polski, aby cośkolwiek pomóc w odbudowie Waszej Demokratycznej Polski. Prawdziwie Demokratycznej (Nie pańskiej).

Z robotniczym pozdrowieniem

Antoni Dryl

Podając powyższy list do publicznej wiadomości, sekretarz Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Robotniczej w Białymstoku w imieniu całej swojej organizacji składa ob. Antoniemu Drylowi tą drogą serdeczne podziękowanie za list i konia i zapewnia go, że to uznanie z jego strony dla Polskiej Partii Robotniczej stanie się nowym bodźcem do jeszcze większych niż dotychczas wysiłków wszystkich jej członków dla dobra Polski i całej klasy pracującej. Zarazem zaś wyraża głębokie pragnienie, aby podobne zrozumienie dla pracy Polskiej Partii Robotniczej jak i całego obozu demokracji polskiej stało się udziałem wszystkich szczerych Polaków w Ameryce.

Z Wojskowego Sądu Rejonowego

„Ptak“ oraz zastępca dowódcy kompanii „WiN“—kolporterzy nielegalnych ulotek i gazetek osądzeni w Sokółce

W grudniu br. Wojskowy Sąd Rejonowy w Białymstoku na sesji wyjazdowej w Sokółce rozpoznał w trybie doraźnym sprawę przeciwko Swierpielowi Józefowi i Tomaszyckiemu Kazimierzowi, członkom nielegalnej organizacji WIN. Rozprawa sądowa odbyła się wobec licznie zgromadzonej ludności Sokółki i sąsiednich wsi. Na sali zgromadziło się około 700 osób.

Swierpiel Józef, ps. „Ptak“, ur. w 1904, zam. we wsi Racewo, gm. Sidra, pow. sokólskiego, woj białostockiego, nie posiadający żadnego majątku, wkrótce po wstąpieniu do WIN-u mianowany został d-cą kompanii o kryptonimie „Wrzos“ działającej na terenie Sokółki i wsi: Chwaszczowa, Nowinki, Racewa, Jakowlan, Sokolan i Krasnian. W skład jego kompanii wchodziły trzy plutony, liczące 45-ciu ludzi. Banda posiadała karabiny, automaty, amunicję i granaty ręczne. Oskarżony utrzymywał kontakt z d-cą batalionu WIN-u „Modrzewiem“ i wykonywał jego rozkazy, kilkakrotnie przesyłając mu meldunki.

Swierpiel kolportował nielegalne ulotki i gazetki. Polecał on członkowi bandy Krupie rozdać je w kompanii, a czterokrotnie kazał mu rozkleić te ulotki w Sokółce. Za pracę swoją w organizacji, w kwietniu br. Swierpiel otrzymał pochwałę od komendanta obwodu i wynagrodzenie pieniężne.

Drugi oskarżony Tomaszycki Kazimierz, ps. „Tom I-szy“, ur. w 1914 r., sam w Sokółce był d-cą plutonu i zastępcą d-cy kompanii w bandzie dowodzonej przez Swierpla. We wrześniu br. polecił on członkowi WIN-u ze swego plutonu, rozkleić na terenie miasta Sokółki kilkadziesiąt antypaństwowych ulotek. Ponadto bez zezwolenia władz na terenie swych zabudowań przechowywał on broń palną.

Po rozpoznaniu sprawy sąd skazał: Swierpla Józefa na karę śmierci oraz utratę praw publicznych, honorowych i obywatelskich na zawsze, Tomaszyckiego Kazimierza na karę śmierci, konfiskatę mienia i utratę praw na zawsze.

Dokonując rabunku, udawali żołnierzy Wojska Polskiego — spotkała ich za to zasłużona kara

Wojskowy Sąd Rejonowy w Białymstoku rozpatrzył w trybie doraźnym sprawę Swirydowicza Bronisława i Pastoły Kazimierza, zam. we wsi Karakule, gm. Dojlidy, pow. i woj. białostockiego.

Z zeznań Swirydowicza wynika, że po przejściu frontu w 1944 r. znalazł on dwa automaty PPSza, które ukrył w pobliżu swojej stodoły.

15 października b. r. Swirydowicz po umówieniu się z Pastołą, Prusem i Karpowiczem wraz z nimi udał się do gajówki Pólko w gm. Dojlidy. Przed napadem wydobył on ukryte automaty i jeden z nich dał Pastole, a drugi wziął sobie. Prus i Karpowicz uzbrojeni byli w karabiny rosyjskie.

Przed gajówką Swirydowicz dla postrachu kilkakrotnie wystrzelił. Pastoła zbliżył się do drzwi i zastukał, a gdy mu nie otwierano wystrzelił. Przestraszeni mieszkańcy gajówki wpuścili go do mieszkania. Pastoła zażądał jedzenia i pieniędzy. Po zrabowaniu 1000 zł. i kieszonkowego zegarka powrócił do swych wspólników, którzy w czasie tym zabili w chlewie wieprza i przenieśli go do pobliskiego lasu. Swirydowicz podczas napadu stał z automatem na straży.

W celu wprowadzenia w błąd mieszkańców gajówki i upozorowania, że napadu dokonali żołnierze, po rozprawieniu wieprza Swirydowicz zawołał do znajdującego się w mieszkaniu Pastoły: „panie kapralu idziemy!“, a Pastoła odpowiedział: „zaraz panie poruczniku“.

Przed wsią Karakule bandyci podzielili łup. Swirydowicz swoją i Pastoły część wieprza ukrył w piwnicy mieszkania jego matki, przykrywając kartoflami. Automaty schowane pod kłody drzewa, leżące około wsi Karakule. Swirydowicz miał je schować w inne miejsce, lecz zamiaru swego nie zdążył wykonać, gdyż 19-go października został zatrzymany przez milicję pod zarzutem dokonania rabunku.

Pastoła twierdzi, że do popełnienia przestępstwa namówili go koledzy i dokonując napadu był zamroczony alkoholem, poprzednio wypitym z wspólnikami.

Po rozpoznaniu sprawy sąd skazał: Swirydowicza Bronisława na karę śmierci, konfiskatę mienia i utratę praw publicznych, obywatelskich i honorowych na zawsze. Pastołę Kazimierza na 15 lat więzienia i utratę praw na pięć lat.

Za dezercję z Wojska Polskiego, przynależność do WIN-u i napady rabunkowe skazany na karę śmierci

Dziadul Jan, ps. „Słonko“, zam. we wsi Świdziałówka Nowa, gm. Szudziałowo, pow. sokólskiego, woj. białostockiego w styczniu b. r. zdezerterował z pułku zapasowego WP, stacjonującego w Lublinie i po nieudanej próbie przejścia granicy polsko radzieckiej, zamieszkał w powiecie sokólskim, pracując u gospodarza na roli.

W sierpniu oskarżony wstąpił do WIN-u i wraz z innymi członkami tej organizacji brał udział w dwóch napadach rabunkowych. Gospodarzom ze wsi Grzybowszczyzna i Nowy Ostrów bandyci zrabowali wieprza i owcę. Podczas napadów Dziadul, uzbrojony w karabin stał na straży.

We wrześniu r. b. oskarżony kupił pistolet syst. „Nagan“, który przechowywał do chwili zatrzymania, pomimo iż wiedział, że za nielegalne przechowywanie broni grozi surowa kara.

W grudniu b.r. Dziadul zasiadł na ławie oskarżonych. Rozprawie przysłuchiwało się około 150-ciu mieszkańców Szudziałowa i pobliskich wsi. Wojskowy Sąd Rejonowy w Białymstoku, na sesji wyjazdowej w Szudziałowie po rozpoznaniu sprawy w trybie doraźnym skazał Dziadula Jana na karę śmierci oraz utratę praw publicznych, honorowych i obywatelskich na zawsze.

Proces niemieckich katów Warszawy

(Dokończenie ze str. 1-ej)

dem Bacha i wyznaczył termin wezwania, celem przeprowadzenia koniecznych formalności. Obrona przyłącza się do wniosku Prokuratora albowiem osk. Fischer uważa von dem Bacha za głównego świadka w sprawie dlań najważniejszej, mianowicie zburzenia Warszawy.

Osk. Meisinger, który składa kolejne oświadczenie dowodzi że nie był nigdy członkiem SS i prosi o przesłuchanie biegłych co do organizacji niemieckiej policji, którzy mogliby oświadczyć, że tytuł SS przysługiwał każdemu oficerowi policji i każdemu wyższemu urzędnikowi. Po drugie nie był nigdy dygnitarzem w partii.

Oskarżony Daume podnosi jeszcze raz kwestię że był w Warszawie tylko od 2 października 1939 do końca marca 1940 r. Nie był komendantem w tym czasie, posiadając tylko stanowisko oficera. Nie zajmował stanowiska politycznego. Teren jego działania obejmował policyjne działania wojska, a nie polityczne.

Przechodząc do najcięższego zarzutu skierowanego przeciw niemu w akcie oskarżenia do wypadków w Wawrze, przeczy jakoby należał do Sądu Doraźnego. Przewodniczącym tego policyjnego Sądu i tym który wykonał wyrok był major dowódca batallonu, który jako samodzielny dowódca na mocy przepisów wojskowych był upoważniony do utworzenia takiego Sądu. Nie poczuwa się więc do zbrodni zgładzenia tych ludzi, ponieważ po posiedzeniu Policyjnego Sądu (przy którym jednak był obecny) wrócił do Warszawy.

Na tym Przewodniczący zarządza przerwę do godz. 16-ej

Sesja popołudniowa

Jak niszczono dorobek kultury polskiej

Warszawa Na wstępie popołudniowej sesji przewodniczący ogłosił postanowienie Trybunału, powzięte na posiedzeniu niejawnym, mocą którego dopuszczony został dowód z przesłuchania świadka generała SS von dem Bacha. Trybunał zwróci się do Ministerstwa Sprawiedliwości o poczynienie odpowiednich starań ażeby w czasie jaki jest możliwy przed wyczerpaniem postępowania dowodowego świadek ten mógł stanąć przed Trybunałem.

Z kolei składa swoją opinię biegły prof. Suchodolski, nakreślając w szerokim zarysie podstawy ideologii i filozofii hitlerowskiej, po czym przed Sądem staje biegły prof. dr Lorentz, który przedstawia historię niszczenia kultury polskiej przez Niemców w okresie okupacji.

Tak więc akcja niszczenia kultury polskiej prowadzona była konsekwentnie we wszystkich dziedzinach kulturalnych zarówno literatury, teatru, muzyki, jak i zbiorów muzeów bibliotek i zabytków.

Jako przykłady tej niszczycielskiej akcji wymienia biegły zburzenie Zamku Warszawskiego, likwidację bibliotek i komasowanie książek w jednym miejscu, gdzie następnie po upadku powstania zostały całkowicie spalone w akcji t. zw. „Bremkommando".

Prokurator Sawicki: Czy niszczenie tych dzieł sztuki miało pewien cel w stosunku do narodu polskiego?

Biegły: Tak jest. Mało doprowadzić do obniżenia kultury narodu polskiego i utraty tych dóbr kulturalnych, na których nowa kultura polska, po zniszczeniach wojennych, mogła być odbudowana.

W toku zeznań biegłego prok. Sawicki przedkłada Trybunałowi dokument niemiecki, pochodzący od urzędnika dystryktu warszawskiego. W dokumencie tym jasno i wyraźnie zabrania się popierać polskie życie kulturalne, nakazuje się wyeliminować z muzyki polskiej pieśni narodowe, jak również utwory repertuaru klasycznego. To samo dotyczy wszelkich tygodników i filmów. Znamienne jest zakończenie tego okólnika, który wskazuje, iż wszystko, co oddziaływa na czynnik erotyczny widza lub czytelnika, winno być dopuszczone.

W dalszym ciągu składa zeznania biegły prof. Lorentz. Stwierdza on, iż w okresie okupacji w samej tylko Warszawie władze okupacyjne zgładziły około 200 tysięcy twórców w różnych dziedzinach kulturalnych. Działo się to drogą bądź rozstrzeliwania, bądź też przesyłania do obozów. W ten sposób niszczono człowieka, tworzącego dobra kulturalne.

W okresie okupacji na terenie dystryktu warszawskiego zniszczono 90% stanu posiadania bibliotek oświatowych. Po powstaniu spalono, lub zatracono 4 miliony 700 tysięcy aktów, książek i map ze wszystkich archiwów Warszawy.

Podobny los spotkał część zbiorów muzealnych oraz wszystkie niemal zbiory prywatne. Jeżeli chodzi o akcję represji — to posuwała się ona we wszystkich dziedzinach bardzo daleko. W szczególności zaś w dziedzinie muzyki. **W drodze przymusu** sprowadzano polskich artystów na koncert, organizowane przez gubernatora w pałacu Brühla, w Łazienkach, i w willi gubernatora w Konstancinie. W drodze przymusu urzędnicy niemieccy ściągali wybitnych artystów polskich na koncerty w Theater der Stadt Warschau. W rezultacie szereg wybitnych artystów zmuszony był dla uniknięcia represji ukrywać się.

Wszyscy twórcy zmuszeni byli do rejestrowania się w Propaganda-Amtcie, gdyż inaczej nie mieli prawa wykonywać zawodu. W ten sposób, zgodnie z warunkami rejestracji, zobowiązani byli wypełniać te funkcje, które im władze niemieckie zlecą, a więc oddać się na usługi propagandy.

W tych warunkach wielu artystów wogóle nie rejestrowało się, co pozbawiało ich możności wykonywania zawodu, a nadto z racji takiego ich stanowiska narażeni byli na represje.

Na pytania Sądu biegły opowiada o wielu wypadkach kiedy to do Muzeum Narodowego zgłaszali się różni urzędnicy dystryktu i powołując się na decyzję gubernatora wybierali różne przedmioty, mające, według ich twierdzeń, służyć na prezenty dla różnych dygnitarzy miejscowych, względnie przyjeżdżających. To samo działo się również i na terenie Muzeum Wojska. W jednym wypadku oskarżony Fischer osobiście, w obecności biegłego, wybierał prezent dla któregoś z dostojników hitlerowskich, który miał opuszczać Warszawę.

W dalszym ciągu biegły ustala okoliczności związane z planową wywózką polskich dóbr kulturalnych do Niemiec, twierdząc, iż tylko nieliczną część ich zdołano uratować. Jeżeli natomiast udało się uratować resztki dóbr kultury, znajdujące się na terenie kraju, to tylko dlatego, że umożliwiła to niespodziewana ucieczka Niemców.

Po zeznaniach biegłego prosi o głos oskarżony Fischer i w dłuższym wywodzie usiłuje zbić postawione mu zarzuty, zasłaniając się rozkazami, które rzekomo nadeszły z Krakowa. Jeżeli chodzi o niszczenie — jak się wyraża — przedmiotów artystycznych po kapitulacji, to o faktach tych nie był zupełnie informowany. Stwierdza, iż w dziedzinie muzyki i teatru, na gruncie warszawskim położył, zdaniem jego, duże zasługi i niejednokrotnie nawet wbrew rozkazom nadchodzącym „z góry" starał się, ażeby życie kulturalne w Warszawie należycie rozwijało się. Po tych wyjaśnieniach Trybunał zarządził przerwę w rozprawie do dnia jutrzejszego do godziny 9-ej.

„Pragniemy przyczynić się do zjednoczenia umysłów"

Doniosłe oświadczenie działaczy katolickich

Potępienie mordów skrytobójczych i nienawiści rasowej

WARSZAWA — Grono pisarzy i działaczy katolickich ogłosiło następujące oświadczenie w związku z wywiadem udzielonym przez Prezydenta Bieruta w sprawie stosunku państwa i kościoła:

Grono pisarzy i działaczy katolickich, poczuwając się do obowiązku sumienia zabrania głosu w sprawie wywiadu Ob. Prezydenta KRN udzielonego ob. Ksaweremu Pruszyńskiemu, stwierdza, że oświadczenie to stanowi istotny krok do właściwego ułożenia stosunków między Kościołem a Państwem.

Zgodnie z treścią wywiadu Głowy Państwa pragniemy podkreślić, że najbardziej żywotne interesy narodu polskiego, znajdują swoje rozwiązanie w harmonijnym ułożeniu stosunków między Kościołem a Państwem jak też Rządem Polskim i Stolicą Apostolską.

Określając naszą postawę wobec zasadniczych problemów dnia dzisiejszego, potępiamy wszelkie akty bezprawia, skrytobójstwa, gwałtu, rasowej i wszelkiego gatunku nienawiści pragniemy działalnością naszą przyczynić się do zjednoczenia umysłów w Polsce dla odbudowy moralnej i gospodarczej Państwa. Różnice światopoglądowe nie powinny przekreślać **konieczności wspólnej pracy nad realizacją** tego dzieła.

Właściwe wykonanie tych zadań i dążeń wymaga zorganizowania przez katolików w Polsce własnego ośrodka myśli i czynu politycznego, cieszącego się zaufaniem Hierarchii kościelnej i poparcia społeczeństwa. Chociaż okres przedwyborczy oraz przeszkody techniczne utrudniają natychmiastowe zbudowanie tego ośrodka, to jednak wierzymy, że niebawem nastąpią warunki, w których będzie on mógł powstać i rozwijać się.

Doceniając pozytywne osiągnięcia reform społeczno-gospodarczych, dokonanych przez stronnictwa demokratyczne, deklarujemy jednak, że ubiegać będziemy o realizację programowych założeń katolickich, powołując się na wielkie encykliki społeczne, o ochronę sakralnego charakteru małżeństw katolickich, o zapewnienie młodzieży wychowania religijnego.

Mamy nadzieję, że to współdziałanie, do którego wezwał Prezydent KRN, spełni oczekiwania ludu katolickiego i przyniesie wzmocnienie Kościoła i Państwa zapewniając pokój ludziom dobrej woli.

Podpisali:

Bednorz Zbyszko
Bieńkowski Witold
Bochenski Aleksander
Dobraczyński Jan
Dolański Seweryn
Dworakowska Dagmara
Filipowicz Zygmunt
Frankowski Jan
Grabski Władysław Jan
Hagmajer Jerzy
Horodyński Dominik
Jachowski Jan
Jankowski Tadeusz
Januszkiewicz Eugeniusz
Kawecki Janusz
Ketrzoński Wojciech
Klem Tadeusz
Koźniewski Kazimierz
Krasiński Andrzej
Lubieński Konstanty
Malewska Hanna
Markowski Mieczysław
Meysztowicz Jan
Morstin-Górska Maria
Natanson Wojciech
Pauksztą Eugeniusz
Perzyński Maciej
Radkowski Jerzy
Rostworowski Stanisław M.
Stomma Stanisław
Szewczyk Wilhelm
Uhnowski Czesław
Widera Aleksander
Zagórski Jerzy
Zawieyski Jerzy
Żukrowski Wojciech
Kisielewski Stefan

CO PISZĄ INNI

Jak lokować oszczędności

„Życie Warszawy" porusza ciekawe i aktualne zagadnienie dotyczące oszczędności pieniężnych obywateli, nieodpowiednio i bez sensu lokowanych w walucie zagranicznej, lub w wielkiej ilości artykułów żywnościowych, czy też tekstylnych.

Dlaczego właśnie tak się dzieje? Czy na rynku wewnętrznym nie posiadamy możliwości lokat celowych pewnych i rentownych? Czy są lokaty takie istnieją lecz korzystanie z nich jest uniemożliwione lub utrudnione? Niewątpliwie byliśmy świadkami tego drugiego zjawiska. Istnieje bowiem u nas wiele sposobów racjonalnej lokaty i inwestowania mniejszych i większych kapitałów. Czy będą to działki budowlane, czy domy wypalone zdatne do odbudowy, czy nieruchomości poniemieckie, warsztaty rzemieślnicze, czy przemysł wyrobów artystycznych, które są bardzo rentownym obiektem naszego eksportu, czy wiele innych rodzajów racjonalnej lokaty wszystkie one w zasadzie istnieją, w praktyce jednak korzystanie z nich było dotychczas utrudnione.

Przede wszystkim utrudnia ten sposób lokaty i inwestycji brak w większości wypadków przepisów wykonawczych do odpowiednich dekretów np. do dekretu o komunalizacji gruntów w Warszawie, o użytkowaniu i korzystaniu z domów i lokali przez siebie wyremontowanych lub odbudowanych. Brak jasnych, ostatecznych norm prawnych, któreby regulowały prawa własności względnie prawa spadkowego lub użytkowanie, zbytnia biurokracja i formalizowanie jakie napotyka przeciętny obywatel na wielu odcinkach, pogłębia te trudności, zniechęcając lub zastraszając niejeden tego, któryby chciał nawet zużytkować swe kapitały z pożytkiem dla ogólnego gospodarstwa.

Z chwilą usunięcia tych trudności lub niejasności, co miejmy nadzieję nastąpi już w niedługim czasie, możliwości racjonalnej lokaty kapitałów wzrosną bardzo wydatnie.

Agendy Dyrekcji Lasów Państwowych na Daninę Narodową

W związku z dekretem z dnia 18 listopada 1946 r. o Daninie Narodowej oraz na skutek odezwy Dyrektora Lasów Państwowych Okręgu Białostockiego z dnia 30 listopada 1946 r. następujące jednostki organizacyjne nadesłały do dnia 15 b. m. raporty o dokonanych wpłatach do kas urzędów Skarbowych Daniny Narodowej od swoich pracowników, a mianowicie:

1. N-ctwo Łomża pełny wymiar Daniny Narodowej	zł.	1392
2. N-ctwo Rajgród wymiar Daniny Narodowej za m-c grudzień	zł.	229
3. N-ctwo Trzcianne pełny wymiar Daniny oraz 600 zł. obligacją POKR	zł.	984
4. N-ctwo Waliły pełny wymiar Daniny od pracowników i robotników leśnych	zł.	2573
5. F-ka Terpentyny w Hajnówce pełny wymiar Daniny	zł.	292
6. Tartak Płociczno pełny wymiar Daniny	zł.	375
7. Tartak Suwałki pełny wymiar Daniny	zł.	186
8. N-ctwo Augustów — pełny wymiar Daniny	zł.	1208
9. N-ctwo Hajnówka — pełny wymiar Daniny	zł.	5015
10. N-ctwo Narewka wymiar Daniny za m-c grudzień	zł.	630
11. N-ctwo Sokółka pełny wymiar Daniny	zł.	798
12. F-ka Sklejek w Ełku pełny wymiar	zł.	3393
13. Tartak Grudki pełny wymiar	zł.	1134
14. Tartak Hajnówka pełny wymiar	zł.	2028
oraz ponad normę wpłacono	zł.	462
15. Tartak Syba pełny wymiar	zł.	528
16. Punkt Przeładunkowy w Hajnówce pełny wymiar Daniny	zł.	1688
Razem:	zł	22931

Słuchamy białostockiego radia

Czwartek, 19 grudnia 1946 r.

Godz. 6.oo Transmisja audycji ogólnopolskich z Warszawy. Program lokalny: 8.5o Muzyka poranna z płyt 9.1o Artykuł wstępny gaz. „Jedność Narodowa". 9.2o Informacje i program na dzień bieżący 9.3o—11.57 Przerwa. 11.57 Transmisja audycji ogólnopolskich z Warszawy. Program lokalny: 14.oo Pogadanka informacyjna. 14.15 Muzyka rozrywkowa z płyt. 14.35 Pogadanka popularno naukowa. 14.5o Melodie taneczne z płyt. 15.oo Transmisja audycji ogólnopolskich z Warszawy. Program lokalny 19.oo Przemówienie wice prezesa Woj. Komitetu Stronnictwa Demokratycznego — prof. Władysława Janiszewskiego. 19.1o Koncert skrzypcowy D dur Brahmsa z płyt. 19.45 10 minut poezji. 19.55 Program na dzień następny. 20.oo Transmisja audycji ogólnopolskich z Warszawy. 24.oo Hymn. Koniec audycji.

TEATR i KINO

Teatr Miejski—„Damy i Huzary"—komedia Al. Fredry.

Początek o godz. 17.3o

Kino „Ton" — „Wielki walc" film produkcji amerykańskiej.

Początek o godz. 15. 17. 19.

Kino „Bet" — „Dwaj żołnierze" film produkcji radzieckiej.

Początek o godz. 15, 17, 19.

Robotnicza Hajnówka popiera Blok Stronnictw Demokratycznych

W ubiegłą niedzielę odbył się w Hajnówce w sali Teatru Miejskiego wiec przedwyborczy z udziałem około 400 osób.

Na wiecu przemawiał ob. Kubiak, przewodniczący ORZZ w Białymstoku. Mówca zanalizował dzisiejszą sytuację gospodarczą i polityczną Polski, podkreślając dotychczasowe sukcesy Rządu Jedności Narodowej. Napiętnował on przy tym podłą rolę polskiej reakcji z PSL na czele, usiłującej zniweczyć cały dorobek klasy pracującej i pogrążyć kraj w odmęcie bezprawia i terroru faszystowskiego i wyraził nadzieję, że klasa pracująca Polski wytęży wszystkie siły, aby nadchodzące wybory do Sejmu ustawodawczego stały się ostateczną i całkowitą klęską wszystkich wewnętrznych wrogów demokracji ludowej.

Przemówienie ob. Kubiaka było często przerywane burzliwymi oklaskami zebranych.

Na zakończenie wiecu została przyjęta jednogłośnie rezolucja w której zebrani przyrzekają m. in. udzielić w nadchodzących wyborach zdecydowanego poparcia Blokowi Stronnictw Demokratycznych, będącemu konsekwentnym realizatorem programu PKWN.

Młodzi tkacze Fabryki Włókienniczej Nr 4 przodują w białostockim „Wyścigu Pracy"

Młodzi robotnicy Fabryki Włókienniczej Nr 4, którzy, tak samo jak młodzież zatrudniona w szeregu innych fabryk białostockich, po raz pierwszy biorą aktywny udział w obecnym etapie „Wyścigu Pracy", uzyskując naprawdę poważne przekroczenia norm produkcji.

Na uwagę tu zasługują w pierwszym rzędzie osiągnięcia dwóch młodych tkaczy: osiemnastoletniego Ryszarda Dolesiewicza, który wyrabia 146 proc. normy i dziewiętnastoletniej Aubanowicz Walerii, która osiąga 143 proc. normy.

Są to, jak dotychczas, najlepsze wyniki spośród wszystkich, osiąganych przez młodych tkaczy, uczestników „Wyścigu Pracy" w Białymstoku.

Przodujące miejsce w tym współzawodnictwie, i to zarówno na terenie własnej fabryki jak i całego miasta, zajmuje również Anastazja Nowakowska, szpularka, osiągająca 169 proc. normy.

Należy wierzyć, że powyższe osiągnięcia staną się bodźcem do podciągnięcia się wzwyż dla tych uczestników białostockiego „Wyścigu Pracy", którzy dotychczas zajmują w nim miejsca niezbyt zaszczytne, a jednocześnie dla przodujących współzawodników posłużą za zobowiązanie do nowych rekordów.

Sprawdź, czy jesteś w spisie wyborców

KOMUNIKAT

Urzędu Wojewódzkiego Białostockiego z dnia 12 grudnia 1946 roku Nr. O. A. P.—IV-28-131-46.

W związku z podjętą przez władze polskie rejestracją własności nieruchomej obywateli polskich w Niemczech i Austrii, Urząd Wojewódzki, powołując się na pismo okólne Ministerstwa Administracji Publicznej z dnia 26 listopada 1946 r. L. dz. IV-AA 5670/46, wzywa osoby zainteresowane (względnie ich spadkobierców) do udzielenia podanym niżej placówkom polskim w Niemczech i Austrii możliwie najobszerniejszych informacyj pisemnych, dotyczących ich nieruchomości w tych krajach, ze wskazaniem numerów hipotecznych i innych danych, mogących posłużyć do zidentyfikowania tych nieruchomości w księgach lub w terenie. Przy tym osoby, mające nieruchomości w Niemczech, przesyłają dane **bezpośrednio** do Wydziału Konsularnego Polskiej Misji Wojskowej przy Sojuszniczej Radzie Kontroli w Berlinie (Schluterstr. 42), zaś osoby, posiadające nieruchomości na terenie Austrii — **bezpośrednio** Wydziałowi Konsularnemu Polskiego Przedstawicielstwa Politycznego w Wiedniu (Rennwegestr. 1).

Podając powyższe do wiadomości Urząd Wojewódzki zaznacza, że zgłaszanie własności nieruchomej ma na razie charakter rejestracyjny i nie oznacza wszczęcia postępowania rewindykacyjnego.

Ogłoszenie o przetargu

Oddział Drogowy PKP w Białymstoku ogłasza przetarg nieograniczony na roboty asenizacyjne w budynkach kolejowych w obrębie Oddziału Drogowego PKP w Białymstoku. Obręb Oddziału obejmuje:

Linia	doły kloaczne	szamba	śmietniki	doły ściek.
Linia Łapy – Białystok – Krynki:	708 m³	90 m³	214 m³	316 m³
Białystok - Osowiec:	220	—	44	—
Białystok-Czeremcha:	196		54	—
Białystok Fabr.-Waliły	176	—	42	55 m³
Razem:	1302 m³	90 m³	354 m³	871 m³

Szczegółowych informacji udzieli Oddział Drogowy PKP w Białymstoku, ulica Sw. Rocha Nr 8 I piętro. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na asenizację" wrzucać do skrzynki w Biurze Oddziału. Termin rozpoczęcia przetargu wyznacza się na 30 grudnia br. w Biurze Oddziału o godz. 12-tej.

Oddział Drogowy PKP w Białymstoku.

Komunikat Z. W. M.

Zarząd Miejski ZWM w Białymstoku zawiadamia, że w niedzielę dnia 22. XII. br. w świetlicy OKZZ przy ul. Sienkiewicza 53 o godz. 13-ej odbędzie się ogólne zebranie członków Związku Walki Młodych.

Obecność członków obowiązkowa!

Po zebraniu wyświetlony zostanie film dla młodzieży.

Komunikat

Izba Skarbowa podaje do wiadomości, że wszystkie placówki subskrypcyjne Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju 1946 r. wydają subskrybentom obligacje.

Uprasza się o niezwłoczne zgłaszanie się do placówek, gdyż odbiór tych obligacyj po dniu 28 grudnia 1946 r. związany będzie z większą formalnością.

Ogłoszenie do repatriantów

Państwowy Urząd Repatriacyjny, Wojewódzki Oddział w Białymstoku, niniejszym podaje do wiadomości, że wniosek o wystawienie orzeczenia odszkodowawczego winien być złożony w Wojewódzkim Oddziale PUR, w najbliższym miejscu zameldowania się repatrianta, w terminie trzech miesięcy od dnia przybycia repatrianta do Polski.

W odniesieniu do zdemobilizowanych żołnierzy, uznanych za repatriantów, od dnia demobilizacji.

W odniesieniu zaś do repatriantów przebywających w chwili obecnej w Polsce termin ten liczy się od dnia 1. XII. 1946 r.

Wojewódzki Urząd Ziemski poszukuje 2-ch względnie jednego większego pokoju dla urządzenia internatu na przeciąg 3-ch miesięcy dla około 10-ciu słuchaczy Kursu Wodno-Melioracyjnego. Warunki najmu do omówienia w Wydziale Wodno Melioracyjnym WUZ., ul. Warszawska Nr 58.

Zakraplacze, miękociągi, smoczki, aerometry, do akumulatorów, aerometry różne, termometry sprzedaje po cenach fabrycznych Dom Handlowy, Kraków, Gołębia 6.

Unieważnia się zgubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Sokółka na nazwisko Pul Michał, zam. wieś Planteczka, gm. Sokółka.

Skradziono dowód osobisty, na nazwisko Arciuch Edward, zam. wieś Lipina, gm Sokółka.

Unieważnia się zgubioną kartę reklamacyjną wydaną przez RKU Białystok, na nazwisko Sołomiako Eliasz, zam. Białystok ul. Szosa Południowa 61.

Zgubiono kartę ewakuacyjną, dwie metryki urodzenia na nazwisko Tarasewicz Adolf i Józefa Tarasewicz, zam. wieś Puciłki, gm Sokółka, pow. Białystok.

Unieważnia się zgubione odroczenie wojskowe, wydane przez RKU Białystok, legitymację fabryczną na nazwisko Isakiewicz Władysław, zam. Łąkowa 5.

Zgubiono kartę ewakuacyjną, na nazwisko Aizen Roza, zam. Kupiecka 30, Białystok.

Zgubiono orzeczenie wojskowe na zasiłek № 1770 na nazwisko Wincenty Słomiński, zam. Zagórna 13, Białystok.

Unieważnia się zgubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Bielsk Podlaski, na nazw. Rzepniewski Aleksander, zam. wieś Olszanica, pow. Bielsk Podlaski, gm. Wyszki.

Unieważnia się zgubioną kartę rejestracyjną z RKU Białystok i tymczasowy dowód osobisty, wydany przez gm. Bołyny, na nazw. Jabłonowski Zygmunt, zam. Kobylin-Pieniążki, pow. Wys. Mazowieck.

Prenumerata z dostarczeniem na miejsce [illegible] miesięcznie—[illegible] zł., kwartalnie—250 zł., półrocznie — 500 — zł., rocznie—1000 zł.
Cena ogłoszeń za tekstem 1 mm szerokości 1 szpalty—25 zł., w tekście—[illegible] zł. Ogłoszenia [illegible] urzędowe i przetargi — 18 zł. za 1 mm szer. 1 szpalty, drobne—5 zł od słowa, poszukiwanie rodzin—3 zł. od słowa. Tłustym drukiem [illegible], niedzielę i święta 50% drożej. Konto czekowe w K.K.O. Nr [illegible].
Ogłoszenia nadsyłane z prowincji będą zamieszczane po uprzednim opłaceniu.

Redakcja i Administracja: Białystok, Wiejska 22, tel. 98 i 2-17. Drukarnia Państwowa w Białymstoku. T-02694
Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy w Białymstoku
„Komitet Redakcyjny"